

Sygn. akt I Ca 24/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Wiesław Zachara</i>
Sędziowie:	<i>SSO Edward Panek</i> <i>SSO Mariusz Sadecki (spr.)</i>
Protokolant:	<i>sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</i>

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa O. G.

przeciwko J. P.

o alimenty

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt III RC 174/13

1. ***oddala apelację;***
2. ***odstępuje od obciążania powoda kosztami należnymi pozwanemu za postępowanie apelacyjne.***

Sygn. akt I Ca 24/14

UZASADNIENIE

W żądaniu pozwu powód O. G. wniósł o alimenty na jego rzecz w kwocie po 1900 zł miesięcznie od pozwanego J. P. albowiem z uwagi na trudności na rynku pracy powód zdecydował się podjąć studia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy w Brzesku wyrokiem z dnia 31 października 2014 r. oddalił powództwo, koszty między stronami wzajemnie zniósł, a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

U podstaw takiego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2007 roku J. P. został zobowiązany do płacenia alimentów na swojego syna O. P. (aktualnie G.) ur. (...) w kwocie 900 zł miesięcznie płatne do rąk jego matki. Powód O. G. ukończył następnie szkołę średnią. Początkowo zaczął studiować socjologię, lecz z niej zrezygnował, uznając, że kierunek mu nie odpowiada. Podjął więc na początku 2010 roku naukę w Policealnym Studium Zawodowym w K., gdzie nauka miała trwać 1 rok z zakresu terapii uzależnień, chcąc być instruktorem. Planowany termin ukończenia studium ustalony był na 31.01.2011 roku. J. P. wystąpił o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego, uznając, że syn w sposób niewystarczający poszukuje pracy, a dodatkowo nie odnosi się odpowiednio do niego. 13.07.2010 roku strony zgodnie ustaliły, że obowiązek alimentacyjny J. P. w stosunku do O. G. wygaśnie 31.01.2011 roku. Po zakończeniu nauki powód poszukiwał pracy w zdobytym zawodzie, lecz w toku rozmów kwalifikacyjnych stwierdzono jednak, że ma zbyt niskie kwalifikacje. Aby uzyskać taką pracę musiałby ukończyć szkołę dwuletnią zakończoną egzaminem, płatną. Oferty takiej pracy by były, lecz powód nie sprawdził ile kosztowałaby nauka. W związku z tym zaczął pracować w ramach stażu jako pracownik biurowy za kwotę 900 zł miesięcznie przez kolejne 5 miesięcy. W wakacje 2012 roku pracował również przez 12 dni w browarze. W 2013 roku przez 1 miesiąc pracował na stażu w Ośrodku Kultury za kwotę 900 zł. W pozostałym okresie czasu utrzymywał się z prac dorywczych, zarabiając maksymalnie 300 zł miesięcznie i był zatrudniony w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. Nie jest właścicielem nieruchomości. Przez cały czas powód mieszkał w budynku, w którym mieszkali niegdyś jego rodzice, będący własnością pozwanego. Pozwany wyprowadził się do innego swojego budynku, gdzie zamieszkuje ze swoją nową rodziną, natomiast matka wyprowadziła się do domu rodzinnego. Do lipca 2013 roku pozwany płacił rachunki za media w tym budynku. Doszło jednak do sporu kto ma płacić wysokie rachunki za prąd w kwocie ok. 1700 zł, którym powód ogrzewał pomieszczenia zajmowane przez siebie. Strony nie mogły bowiem dojść ze sobą do porozumienia odnośnie naprawienia systemu centralnego ogrzewania. W konsekwencji pozwany zapłacił ten rachunek, a od kolejnego miesiąca licznik prądu został przepisany na powoda. Pozwany nadal opłaca pozostałe media. W sezonie niegrzewczym opłaty za prąd to ok. 150 zł, Internet 80 zł i te rachunki pokrywa powód. Z tytułu żywienia wydaje on 250 zł, na kupno ubrań 15 zł, kosmetyków i środków czystości 80 zł, leczenia 60 zł. 18.07.2013 roku powód podpisał umowę studencką z (...) Wyższą Szkołą im. (...) w K. na kierunek dziennikarstwo. Studia miały rozpocząć się 1.10.2013 roku. W związku z nieutworzeniem kierunku zapisał się na analogiczny kierunek na Akademii (...). Gdyby powód miał mieszkać w K. koszt miesięczny wynosiłby 1200 zł, w przypadku dojazdów codziennych do K. koszt wynosiłby 240 zł. Bilet miesięczny po K. to kwota 60 zł, chesne to kwota 510 zł, pomoce naukowe 45 zł, telefon 30 zł. Powód chodzi na lekcje nauki gry na gitarze i płaci 120 zł miesięcznie. W czasie powrotów do B. i tak musiałby zajmować mieszkanie pozwanego, bo u matki nie ma warunków, nie ma bieżącej wody, w studni nie ma też wody dla 2 osób, jest tylko jeden ogrzewany pokój. Przy tym założeniu miesięcznie koszty utrzymania powoda bez studiów wynoszą 635 zł, przy studiach w K. wyniosłyby 2840 zł. W przypadku dojeżdżania do K. kwota ta wyniosłaby 1640 zł. Matka powoda pomaga mu finansowo, pokrywając część kosztów jedzenia, środków czystości, prądu, telefonu i Internetu. Ciężka praca fizyczna jest powodowi niewskazana z uwagi na chorobę lewej dłoni.

Pozwany aktualnie zamieszkuje wraz z żoną i trójką dzieci w wieku 9,7,4 lat. Jako nauczyciel osiąga wynagrodzenie w wysokości 2700 zł, a dodatkowo z wynajmu pomieszczeń gospodarczych na działkach o pow. ok. 6000 mkw pobiera czynsz w wysokości ok. 7900 zł. Jego aktualna żona pracuje. Na swoje leczenie wydaje ok. 300 zł. W firmach zajmujących jego pomieszczenia było możliwe znalezienie pracy dla powoda, np. w charakterze kierowcy wózka widłowego, lecz powód nie był zainteresowany rozmową o tym. Relacje pomiędzy stronami pogorszyły się po tym jak pozwany zawarł kolejny związek i teraz są chłodne.

W rozważaniach prawnych wskazał Sąd I Instancji, iż zgodnie z art. 133 § 1 kro rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Poza wypadkiem powyższym uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten kto znajduje się w niedostatku (§ 2). Jednocześnie rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się (§ 3). Sąd Rejonowy podkreślił, iż obowiązek alimentacyjny ustaje, gdy dziecko osiągnie samodzielność

życiową, co łączy się z możliwością podjęcia pracy. Jeśli kontynuuje naukę, uczy się zawodu to za usprawiedliwione należy uznać jego dalsze alimentowanie. Dla Sądu I Instancji było oczywiste, że jedynie efektywne studiowanie pozwala na liczyć na alimentowanie. Uzyskanie przez dziecko faktycznej możliwości utrzymywania się samodzielnego pociąga za sobą wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego według zasad opisanych w art. 133 § 1 kro. Jeśli dziecko następnie znajduje się w niedostatku, jego uprawnienia alimentacyjne w stosunku do rodziców kształtuje art. 133 § 2 kro. Sąd Rejonowy stwierdził, że powód osiągnął już możliwość samodzielnego utrzymywania się. Znalazło to wyraz w treści ugody z dnia 13.07.2010 roku, gdzie strony zgodziły się na ustanie obowiązku alimentacyjnego. Obowiązek alimentacyjny wygasł z dniem 31.01.2011 roku. Po tej dacie nie pojawiły się nadzwyczajne okoliczności, które spowodowałyby pogorszenie sytuacji powoda. Zakończył studium, w którym zdobył zawód, jego stan zdrowia pozwala mu na podejmowanie różnych prac, ma możliwość podjęcia pracy w firmach pracujących na terenie nieruchomości pozwanego. Nie może wykonywać jedynie prac ciężkich. Nie można w zupełności przyjąć by znajdował się w niedostatku, skoro ma możliwość zarabiania, a dodatkowo ma zabezpieczone warunki zamieszkiwania, które przy odpowiednim zaangażowaniu można jeszcze poprawić w zakresie ogrzewania. Sąd I Instancji ocenił, iż u powoda chęć studiowania nie była realna. Pierwotnie zaczęte studia powód porzucił. Następnie po zakończeniu studium nie kontynuował nauki, mimo że mógł dalej kształcić się w zakresie prowadzenia terapii alkoholowej. Nie pobierał żadnej nauki już od początku 2011 roku. Jego chęć nauki jest niestała, nieefektywna i jako taka nie zasługuje na alimentowanie. Mając to wszystko na uwadze powództwo zdaniem Sądu Rejonowego należało oddalić. Z uwagi na charakter roszczenia i relacje między stronami koszty między nimi zostały wzajemnie zniesione, a kosztami sądowymi Sąd I Instancji obciążył Skarb Państwa.

Z tym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który w apelacji zaskarżył wyrok w części, a mianowicie w zakresie punktu I oddalającego powództwo oraz w zakresie punktu II znoszącego wzajemnie koszty postępowania. Apelujący wytknął Sądowi I Instancji naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

1. Art. 133 kro poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż powód osiągnął możliwość samodzielnego utrzymania się, mimo że w toku postępowania powód przedstawiał dowody, że nie może pracować fizycznie, a z uwagi na kontynuowanie studiów w systemie dziennym podjęcie pracy zarobkowej jest niemożliwe,
2. Art. 138 kro poprzez jego błędne zastosowanie i nieuzasadnione przyjęcie, że w przedmiotowym stanie faktycznym nie nastąpiła zmiana stosunków powodująca pogorszenie sytuacji materialnej powoda, pomimo tego, że podjęcie studiów w systemie dziennym uniemożliwia podjęcie pracy zarobkowej, a wynajęcie mieszkania w K. powoduje wzrost kosztów utrzymania powoda,
3. Art. 138 kro poprzez jego nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że dla ustalenia istnienia obowiązku alimentacyjnego pozwanego wobec powoda wymagane jest zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności, podczas gdy przepis ten posługuje się sformułowaniem „zmiana stosunków”, przez które należy rozumieć wszelkie zmiany w statusie ekonomicznym stron, powodujące zmianę zakresu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub też zmianę zakresu możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego,
4. Art. 133 § 1 kro poprzez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało oddaleniem powództwa wobec uznania przez sąd, że powód osiągnął możliwość samodzielnego utrzymywania się, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że mimo uzyskania przez powoda zawodu instruktora terapii uzależnień nie osiągnął on samodzielności życiowej i podjął dalszą naukę celem podniesienia swoich kwalifikacji na rynku pracy, co prowadzi do uznania, że dalsze alimentowanie powoda jest usprawiedliwione w świetle obowiązującego prawa i poczucia sprawiedliwości społecznej.

Ponadto apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to:

1. Art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sposób niepełny i jednostronny, nie dokonanie analizy całokształtu materiału dowodowego,

2. Art. 233 k.p.c. poprzez stanowiące zupełnie dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów i przy, iż zdolność Powoda do samodzielnego utrzymywania się znajduje podstawę w treści ugody z dnia 13 lipca 2010 r., gdzie strony zgodziły się na wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego, podczas gdy ugoda ta została zawarta w 2010 r., kiedy okoliczności sprawy były odmienne, gdyż powód miał wówczas zatrudnienie, a obecnie w okresie objętym zaskarżonym wyrokiem powód pozostaje bez pracy i podjął studia w systemie dziennym, umożliwiające mu podjęcie zatrudnienia,

3. Art. 233 k.p.c. poprzez zastąpienie swobodnej oceny dowodów oceną dowolną, w szczególności poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sposób niepełny, jednostronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, co z kolei doprowadziło do pominięcia w dokonanych ustaleniach, iż Powód nie ma aktualnie zabezpieczonych warunków mieszkaniowych, a to wobec braku sprawnego systemu c.o., odcięcia prądu, nieusunięcia awarii kanalizacji, co spowodowało konieczność korzystania przez powoda z pokoju i sanitariatów w schronisku młodzieżowym, a ponadto z dniem 9 listopada 2013 r. Powód zawarł umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego w K.,

4. Niepoczynienia ustaleń w zakresie faktycznych możliwości podjęcia pracy przez powoda pracy u pozwanego, w szczególności w charakterze kierowcy wózka widłowego przy jednoczesnym pominięciu faktu, iż powód nie posiada stosownych kwalifikacji, a uzyskanie uprawnień na poruszanie się takim wózkiem jest uwarunkowane ukończeniem płatnych szkoleń,

5. Zaniechanie wszechstronnej, obiektywnej analizy materiału dowodowego, a w konsekwencji uznanie sprzecznie z zasadami logiki i zebrany w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, że powód osiągnął możliwość samodzielnego utrzymywania się i ma możliwości zarobkowania, mimo że aktualnie powód jest studentem studiów dziennych, a harmonogram zajęć uniemożliwia podejmowanie pracy w zakresie pozwalającym na samodzielne utrzymanie się, a dodatkowo powód zmuszony został opuścić dotychczas zajmowany lokal z uwagi na niedostateczne warunki mieszkaniowe, co prowadzi do wniosku, iż nie jest on w stanie pokryć swoich kosztów utrzymania bez wsparcia pozwanego,

6. Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wynikające z dokonania ustaleń faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia w oparciu o niczym nieuzasadnione przekonanie sądu – oparte wyłącznie na jednorazowym zdarzeniu przerwania przez powoda studiów podjętych bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej ze względów zdrowotnych – że chęć studiowania przez powoda jest niestała i nieefektywna, a tym samym nie zasługuje na alimentowanie, mimo że ustalenie, że dziecko zaniedbuje się w nauce, nie robi należytych postępów, nie kończy nauki w przewidzianym terminie winni znaleźć odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca,

7. Niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, a w szczególności braku ustaleń co do faktycznych możliwości podjęcia przez powoda pracy zarobkowej w sytuacji kontynuowania studiów w systemie dziennym,

8. Art. 328 § 2 k.p.c. przez nie odniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do wszystkich dowodów i niezbędnych ocen tej sprawy poprzez niesłuszne uznanie, że chęć kontynuowania nauki przez powoda jest niestała, nieefektywna i jako taka nie zasługuje na alimentowanie,

9. Art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wzajemne zniesienie kosztów między stronami, mimo że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wzajemnego zniesienia kosztów w oparciu o powołany przepis, gdyż sam charakter roszczenia nie może przesądzać o zastosowaniu zasady wyrażonej w nim, a ponadto zasady słuszności sprzeciwiają się wzajemnemu zniesieniu kosztów w razie istnienia znacznej różnicy kosztów poniesionych przez każdą ze stron oraz różnicy w kosztach, które każda ze stron powinna ponieść wskutek wyniku sporu.

Dodatkowo powód wnosił o uzupełnienie postępowania dowodowego o dokumenty, które zostały przez niego uzyskane po wydaniu przez Sąd Rejonowy zaskarżonego wyroku.

Powołując się na takie zarzuty oraz nowe okoliczności apelujący domagał się w pierwszej kolejności zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. W drugiej kolejności domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w środku odwoławczym zarzuty nie były celne.

W pierwszej kolejności należy wspomnieć, iż Sąd II Instancji uzupełnił materiał dowodowy o dokumenty przedłożone przez powoda na etapie postępowania odwoławczego (k 76 - 81), co do okoliczności faktycznych, które miały miejsce po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Na ich podstawie ustalił, iż powód w dniu 9 listopada 2013 r. w K. zawarł umowę najmu mieszkania za miesięcznym czynszem w kwocie 900 zł. Ponadto powód uiścił kaucję w wysokości 900 zł. Nadto kilkakrotnie w miesiącu listopadzie 2013 r. przebywał w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w B., a doba pobytu tamże kosztowała 28 zł.

W drugiej kolejności wypada omówić zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, a w szczególności regulujących zasady oceny przez Sąd materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie cywilnej. W szczególności Sąd I Instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i dokonał analizy dowodów, która pozostaje w zgodzie z regułami wskazanymi w tym przepisie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód jako osoba pełnoletnia dochodził alimentów od pozwanego, który wnosił o oddalenie powództwa. W tym miejscu warto nadmienić, iż w aktualnym stanie prawnym rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się (art. 133 § 3 kro). Pozwany powołał się na tą drugą okoliczność, podnosząc, iż syn przerwał naukę na studiach, zdobył zawód, podejmował różne prace zarobkowe, a obecne studia dzienne nie uzasadniają zasądzenia alimentów. Wobec powyższego zadaniem Sądu I Instancji było ustalenie czy zaszły okoliczności wskazujące na to, że powód dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania. Gdyby Sąd Rejonowy ustalił, iż dotychczasowe kroki podejmowane przez powoda dają podstawę do oceny, iż powód do tej pory nie uzyskał możliwości samodzielnego utrzymania, ale dokłada wszelki starań, by ten stan osiągnąć, to dopiero wówczas mógłby ustalać inne okoliczności mające wpływ na treść obowiązku alimentacyjnego. Godzi się zauważyć, iż ustalając podstawy faktyczne orzeczenia Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach samego powoda. Z zeznań tych wynika, iż powód liceum ogólnokształcące ukończył w 2007 r. i bezpośrednio po nim rozpoczął studia wyższe na kierunku socjologia, ale zrezygnował z niego, gdyż „doszedł do wniosku, że to nie jest kierunek, który by mu odpowiadał”. Następnie powód skończył studium w zakresie instruktora terapii uzależnień, lecz w tym zawodzie nie pracował, gdyż na rozmowie kwalifikacyjnej stwierdzono, że ma za niskie kwalifikacje. Gdyby chciał pracować jako terapeuta musiałby ukończyć dwuletnią szkołę, a następnie zdać egzamin państwowy, za który należałby zapłacić, lecz O. G. „nie sprawdzał ile musiałby za to płacić” i „nie wie co to była za szkoła, gdyż nie sprawdzał”. Dalej powód zeznał, iż „podoobał mu się zawód terapeuty, ale po ukończeniu studium stwierdził, że to nie jest jego zawód. Zarobki są w zakresie minimalnej krajowej lub poniżej tej kwoty”. Następnie powód miał się szeregu płatnych zajęć: jako pracownik biurowy, pracował krótko w browarze, a później w ośrodku kultury. W dalszej kolejności wybrał studia płatne w zakresie dziennikarstwa w systemie stacjonarnym na prywatnej uczelni. O swoim kierunku zeznał „dziennikarstwo jest również na (...)w K., lecz nie starałem się tam dostać, gdyż nie czuję się na siłach, żeby podjąć taki poziom nauki jak na (...)” (k 48 -49). Opierając się tylko na samych zeznaniach powoda Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, iż nie można przyjąć, by wyrażana przez pozwanego chęć studiowania była realna. Powód pierwotnie podjęte studia porzucił i wbrew stanowisku autora apelacji przyczyną takiego stanu rzeczy nie były jego kłopoty zdrowotne, lecz dojdzie do przekonania, iż to nie jest kierunek, który by mu odpowiadał. Trafna też jest ocena na podstawie zeznań powoda, iż powód osiągnął już możliwość samodzielnego utrzymania, gdyż kończąc studium zawodowe uzyskał zawód, a jego stan zdrowia umożliwia mu podjęcie różnorodnych prac za wyjątkiem ciężkiej pracy fizycznej. Z takimi ustaleniami i ocenami należy się zgodzić. Wobec tego, iż najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne Sądu I Instancji były prawidłowe, Sąd Odwoławczy podziela je i przyjmuje za własne.

Co do naruszenia przepisów procedury cywilnej, to warto jeszcze zauważyć, iż zgodzić się należy z poglądem apelującego, iż istotnie rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 100 k.p.c., który w okolicznościach niniejszej sprawy w ogóle nie znajdował zastosowania. O kosztach procesu Sąd powinien był orzekać na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Dysproporcje pomiędzy stronami w zakresie wyłożenia kosztów procesu były przecież znaczne – co trafnie zauważa autor środka odwoławczego. Powód nie poniósł żadnych kosztów, zaś pozwany – wynagrodzenie swojego pełnomocnika procesowego. Wobec powyższego Sąd powinien zastosować regułę odpowiedzialności za wynik procesu i kosztami procesu obciążyć powoda przegrywającego sprawę, nakazując ich zwrot na rzecz pozwanego, który proces wygrał. Z uwagi na to, iż wyrok zaskarżył wyłącznie powód oraz zakaz reformationis in peius Sąd II Instancji nie może dokonywać ingerencji w to rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego. Ewentualnie Sąd I Instancji nie chcąc obciążać powoda przegrywającego sprawę kosztami należnymi pozwanemu, mógł zastosować art. 102 k.p.c., przyjmując, iż w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek.

Sąd Rejonowy stosując przepisy prawa materialnego słusznie nie zastosował art. 138 kro i art. 133 § 1 kro, gdyż w sprawie znajduje zastosowanie art. 133 § 3 kro. Zgodnie z art. 133 § 3, dodanym przez ustawę z 6.11.2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 220, poz. 1431), rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. W uzasadnieniu projektu rządowego ustawy (Druk Nr 888 Sejmu VI Kadencji) wyjaśniono, że: "Istnieje wyraźna potrzeba osłabienia obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dziecka pełnoletniego, ponieważ rodzice, nie mając wpływu na postawę życiową dziecka, nie powinni być obciążeni zbyt długo obowiązkiem alimentacyjnym, z uszczerbkiem dla swojego utrzymania. Ponadto możliwość żądania alimentów od rodziców przez pełnoletnie dziecko, mimo braku własnych starań o uzyskanie samodzielności, "usprawiedliwia" naganną postawę dziecka, tworzy złe wzorce zachowania i jest etycznie nieusprawiedliwione". Stwierdzono ponadto, że: "Kodeks rodzinny i opiekuńczy nakłada na rodziców obowiązek alimentacji dziecka od małoletniości do czasu uzyskania przez dziecko zdolności do samodzielnego utrzymania się. Pojawia się więc dość często wątpliwość, kiedy dziecko, zwłaszcza pełnoletnie, może się samodzielnie utrzymać. Rodzice niesprawujący już władzy rodzicielskiej nie mają decydującego wpływu na decyzje pełnoletniego dziecka dotyczące zdobywania wykształcenia bądź rezygnacji z uzyskania kwalifikacji zawodowych. Obecna treść art. 133 § 1 KRO oznacza, że obowiązek alimentacyjny rodziców nie wygasa z datą uzyskania przez dziecko pełnoletności, a żądanie alimentów przez pełnoletnie dziecko często budzi wątpliwości co do dalszego istnienia obowiązku rodziców. Warto wspomnieć, że w większości państw europejskich bezwzględny obowiązek alimentacyjny rodziców odnosi się tylko do małoletnich dzieci. Dalszy obowiązek dotyczy najczęściej tych dzieci pełnoletnich, które z powodu niepełnosprawności, choroby i kontynuowania kształcenia nie są w stanie utrzymać się samodzielnie. Odrzucając koncepcję automatycznego wygasania obowiązku alimentacyjnego już z chwilą osiągnięcia przez dziecko pełnoletności, w projekcie proponuje się przyznanie rodzicom uprawnienia do uchylenia się od wykonania obowiązku alimentacyjnego w razie zagrożenia nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub w braku starań dziecka o osiągnięcie życiowej samodzielności (por. Kro Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego Legalis, kom. do art. 133 kro). W realiach niniejszej sprawy pozwany z uwagi na dotychczasową postawę powoda skutecznie uchylił się od obowiązku alimentacyjnego. Sąd II Instancji podziela trafne stanowisko głoszone w orzecznictwie, iż dziecko, które osiągnęło nie tylko pełnoletność, lecz także zdobyło wykształcenie umożliwiające podjęcie pracy zawodowej, pozwalającej na samodzielne utrzymanie, nie traci uprawnień do alimentów, jeżeli np. chce kontynuować naukę i zamiar ten znajduje uzasadnienie w dotychczas osiągniętych wynikach (wyr. SN z 24.3.2000 r., I CKN 1538/99, Legalis). Jeżeli jednak dziecko pełnoletnie, już przygotowane do pracy, zaniedbuje studia, z własnej winy nie zdaje we właściwym terminie egzaminów, a zwłaszcza powtarza lata studiów, ustaje obowiązek rodziców do dalszego dostarczania mu środków utrzymania (por. m.in. wyr. SN: z 12.9.1969 r., III CRN 524/69, OSN 1970, Nr 6, poz. 114; z 8.8.1980 r., III CRN 144/80, OSN 1981, Nr 1, poz. 20 i z 12.2.1998 r., I CKN 499/97, Legalis). Zgodnie ze stanowiskiem SN (wyr. z 17.12.1976 r., III CRN 280/76, OSP 1977, Nr 11, poz. 196) dziecku, które podjęło wyższe studia, przysługuje w stosunku do rodziców roszczenie alimentacyjne, w zasadzie do ich ukończenia. Tak jest jednak z reguły wtedy, gdy dziecko niemające jeszcze określonego zawodu od razu po ukończeniu szkoły średniej podejmuje studia wyższe. W wypadku jednak, gdy dziecko ukończyło średnią szkołę zawodową, uzyskało konkretny zawód dający możliwość

zatrudnienia i nie podjęło od razu wyższych studiów, a jego wiek przekracza znacznie normalny wiek młodzieży rozpoczynającej wyższe studia, nie może żądać od rodziców finansowania znacznie opóźnionych studiów, lecz powinno podjąć pracę zarobkową i wykorzystać szerokie możliwości, jakie państwo stwarza osobom dorosłym w zakresie zaocznych studiów wyższych. Pogląd ten zachowuje aktualność również dzisiaj i Sąd Odwoławczy go w całości podziela. Warto podkreślić, iż bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej powód takie studia podjął, lecz wkrótce z własnej woli z nich zrezygnował. Następnie ukończył studium zawodowe i zdobył zawód instruktora terapii uzależnień, lecz jak to wynika z jego zeznań nawet się nie zainteresował możliwością podniesienia swoich kwalifikacji w tym kierunku poprzez ukończenie dwuletniej szkoły i zdanie egzaminu, gdyż jak to wynika z jego słów, i ten zawód przestał mu się podobać. Powód w wieku 23 lat rozpoczął kolejne studia z zakresu dziennikarstwa na prywatnej uczelni, które są odpłatne. W tym wieku młodzież studiująca zwykłym tokiem studiowania zbliża się ku końcowi studiów. Jego podejście do edukacji na kierunku dziennikarstwa też nie jest przekonujące i świadczy o niskich ambicjach powoda, który celowo wybrał studia płatne na uczelni prezentującej przeciętny poziom wykształcenia, a w ogóle nie ubiegał się o studia dziennikarskie na (...)w K., gdyż „nie czuł się na siłach, żeby podjąć taki poziom nauki jak na (...)”. Taka postawa życiowa powoda nie może znaleźć aprobaty w oczach Sądu. Wobec powyższego trafnie Sąd Rejonowy oddalił powództwo w oparciu o art. 133 § 3 kro. Z tych też powodów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.